

Księga Daniela - numer sto dziewięćdziesiąt siedem

Proroczne odsłanianie: drugie zgromadzenie Chrystusa oraz eschatologiczna rola islamu w narracji Apokalipsy

Jeff Pippenger
2024-04-29

Obecnie rozpoznajemy, że jednym z wydarzeń przedstawionych przez Siedem Gromów jest dzieło Chrystusa polegające na zgromadzeniu Jego ludu po raz drugi, które rozpoczął w lipcu 2023 roku. Historia ruchu millerowskiego wskazuje, że to dzieło dokonuje się w kontekście działań wojennych islamu, stanowiących tło tego poselstwa.

Poselstwo jest Objawieniem Jezusa Chrystusa, które zostaje odpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski, lecz to poselstwo jest niesione przez (umieszczone w kontekście) poselstwo Trzeciego Biada. Właśnie w tym czasie, gdy Pan po raz drugi wyciągał swą rękę w 1849 roku, Siostra White komentowała wstrząs rozniewanych narodów, który jest symbolem islamu.

16 grudnia 1848 roku Pan dał mi widzenie poruszenia mocy niebios. Zostało mi ukazane, że gdy Pan, podając znaki zapisane przez Mateusza, Marka i Łukasza, mówił „niebo”, miał na myśli niebo, a gdy mówił „ziemia”, miał na myśli ziemię. Mocami niebios są słońce, księżyc i gwiazdy. One panują w niebiosach. Mocami ziemi są te siły, które rządzą na ziemi. Moce niebios zostaną poruszone na głos Boga. Wtedy słońce, księżyc i gwiazdy zostaną poruszone ze swoich miejsc. Nie przeminą, lecz zostaną wstrząśnięte głosem Boga.

"Ciemne, ciężkie chmury nadciągnęły i zderzyły się ze sobą. Atmosfera rozstała się i cofnęła; wtedy mogliśmy spojrzeć w górę przez otwartą przestrzeń w Orionie, skąd dochodził głos Boga. Święte Miasto zstąpi przez tę otwartą przestrzeń. Zostało mi ukazane, że moce ziemi są teraz wstrząsane i że wydarzenia następują w określonej kolejności. Wojna i wieści o wojnie, miecz, głód i zaraza jako pierwsze wstrząsną mocami ziemi, potem głos Boga wstrząśnie słońcem, księżycem i gwiazdami, a także tą ziemią. Zostało mi ukazane, że wstrząs mocy w Europie nie jest, jak niektórzy uczą, wstrząsem mocy niebios, lecz wstrząsem rozniewanych narodów." Wczesne Pisma, 41.

Historycy potwierdzają, że tym, co w 1848 roku wstrząsało narodami Europy, była działalność wojsk islamu, gdyż prorocznie są one symbolizowane jako siła, która pobudza narody do gniewu. W pierwszym świadectwie tego, że Pan po raz drugi wyciąga swoją rękę, w latach 1840–1844 poselstwo Okrzyku o Północy dotarło na zjazd obozowy w Exeter. Stamtąd aż do 22 października 1844 roku poselstwo przetoczyło się niczym fala pływowa wzdłuż wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Ruch ten został zobrazowany typologicznie przez triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, a niósł Go tam osioł.

Poselstwo Wołania o północy reprezentuje całe prorocze przesłanie Objawienia Jezusa Chrystusa, lecz to Objawienie jest osadzone w kontekście islamu Trzeciego Biada, doprowadzającego narody

do gniewu, gdyż to islam niesie poselstwo, które jest Objawieniem Jezusa Chrystusa. Jezus jest Lwem z pokolenia Judy i jest związany z poselstwem „osła”.

Judo, ty jesteś tym, którego będą chwalić twoi bracia; twoja ręka będzie na karku twoich nieprzyjaciół; synowie twego ojca oddadzą ci pokłon. Juda jest lwiatkiem; z łupu, synu mój, wracasz; schylił się, legł jak lew i jak stary lew; któż odważy się go zbudzić? Nie będzie odjęte berło od Judy ani prawodawca spomiędzy jego nóg, aż przyjdzie Szilo; do niego zbiorą się ludy. Przywiąże swe źrebię do winnego krzewu, a osłę do wybornej latorośli; wypierze swe szaty w winie, a swe odzienie we krwi winogron. Jego oczy będą zaczerwienione od wina, a zęby białe od mleka. Księga Rodzaju 49:8-12.

To przez Judę dokonuje się "zgromadzenie ludu". Chrystus, jako Juda, jest także "Winoroślą" i "szlachetną winoroślą", przywiązaną do "osłęcia". Jego "szaty" są wyprane w "winie", które było "krwią winogron". Chrystus zaczął przelewać Swą krew w Gethsemane, gdy pocił się krwią, a Gethsemane oznacza "tłocznię oliwy". Od Gethsemane aż po krzyż przelewał Swą drogocenną krew, aby zgromadzić wszystkich ludzi przy Sobie.

Teraz jest sąd nad tym światem; teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. To powiedział, dając do zrozumienia, jaką śmiercią miał umrzeć. Jan 12:31-33.

Dzieło Chrystusa, polegające na pociąganiu wszystkich ludzi do siebie, jest procesem dwuetapowym, gdyż najpierw zbiera On "wygnańców Izraela", a następnie posługuje się nimi jako sztandarem, aby pociągnąć Jego inną trzodę.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam moje owce, a moje mnie znają. Jak mnie zna Ojciec, tak i ja znam Ojca; i oddaję życie za owce. Mam też inne owce, które nie są z tej owczarni; i te muszę przyprowadzić, i będą słuchać mojego głosu; i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Jan 10:14-16.

Sto czterdzieści cztery tysiące to „owce”, które Go znają. „Inne owce” to Jego trzoda, która wychodzi z Babilonu, gdy widzi i słyszy chorągiew. Zanim podniesie swoją chorągiew, którą są Jego owce, najpierw zbiera je po raz drugi. Ta linia świętej historii współgra z wersetami od trzynastego do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela i dlatego współgra z ukrytą historią wersetu czterdziestego. Przedstawia linię prawdziwego protestanckiego rogu, która biegnie w obrębie historii odstępczego protestanckiego rogu, odstępczego republikańskiego rogu oraz nadejścia nierządnic z Tyru, tuż przed ustawą niedzielną wersetu czterdziestego pierwszego. Linia prawdziwego protestanckiego rogu przedstawia zarówno historię, jak i poselstwo, w którym sto czterdzieści cztery tysiące zostają zapieczętowani.

„Wygnańcy Izraela” stanowią przeciwieństwo wobec „zgromadzenia szyderców”, jak nazywa ich Jeremiasz, albo „synagogi szatana”, jak nazywa ich Jan w rozdziałach drugim i trzecim Księgi Objawienia, gdzie zwraca się do kościołów w Smyrnie i Filadelfii. Zbór w Filadelfii reprezentuje „sto czterdzieści cztery tysiące” z siódmego rozdziału Objawienia, a zbór w Smyrnie to „wielki tłum” z tego samego rozdziału, którego nie można policzyć. Dwie klasy odkupionych w dniach ostatecznych pozostają w sporze z tymi, którzy kłamią, należą do synagogi szatana i twierdzą, że

są ludem Bożym, bo mówią, że są Żydami.

Linia prawdziwego protestanckiego rogu składa się ze sporu istniejącego między nimi a dawnym ludem przymierza, który następnie zostaje pominięty. W tej samej historii wierni pozostają również w sporze z linią odstępczego protestantyzmu oraz z katolicyzmem. Te trzy byty religijne reprezentują smoka, bestię i fałszywego proroka na poziomie mikro w obrębie linii prawdziwego protestanckiego rogu.

"Widziałam, że kościół nominalny i nominalni adwentyści, jak Judasz, zdradzą nas katolikom, aby zdobyć ich wpływy, by wystąpić przeciwko prawdzie. Święci będą wówczas ludem nieznanym, mało znanym katolikom; lecz kościoły i nominalni adwentyści, którzy znają naszą wiarę i zwyczaje (bo nienawidzili nas z powodu Sabatu, gdyż nie mogli go obalić), zdradzą świętych i doniosą katolikom, że są tymi, którzy lekceważą ustanowienia narodu; to jest, że zachowują Sabat i lekceważą niedzielę." Spalding i Magan, 1, 2.

Już wcześniej omawialiśmy ten fragment i w ten sposób ustaliliśmy, że wyrażenia „kościół nominalny” i „nominalny adwentysta” miały inne znaczenie i zastosowanie w czasie, gdy Siostra White pisała te słowa. Jednak prorocy mówili więcej o dniach ostatecznych niż o własnych dziejach, więc w tym fragmencie kościół nominalny w dniach ostatecznych byłby odstępczym protestantyzmem. Słowo „nominalny” znaczy „tylko z nazwy”.

Tak zwany Kościół protestancki przestał sprzeciwiać się Rzymowi w roku 1844, gdy zbuntował się przeciwko wejściu przez wiarę do Miejsca Najświętszego, gdzie mógł uznać, że siódmy dzień, sabat, jest właściwym dniem kultu. Zamiast tego zachował kult słońca, który jest znamieniem katolicyzmu. Nie można "protestować" przeciwko Rzymowi — co jest jedyną definicją słowa "protestant" — jeśli przyjęło się symbol władzy Kościoła rzymskiego, który Kościół ten wielokrotnie wskazywał jako dowód swej władzy do zmiany dnia kultu w Biblii z siódmego dnia, sabatu, na niedzielę.

„Nominalni adwentyści” to ci, którzy podają się za Adwentyistów Dnia Siódmego, ale są też utożsamiani z Judaszem, który jest symbolem ucznia, który zdradził swoje wyznanie wiary. Nominalny Kościół Adwentyistów Dnia Siódmego będzie nienawidził „świętych”, a ci święci „będą” wtedy „ludem nieznanym”. Nienawidzą tych nieznanych świętych „z powodu Sabatu”, prawdy, której nie mogą „obalić”. Prawda o Sabacie w historii Siostry White była Sabatem siódmego dnia, lecz jest typem prawdy o Sabacie dni ostatecznych, której nie można obalić, a jest to doktryna, którą laodycejski adwentyzm dnia siódmego po raz pierwszy odrzucił w swoim buncie w 1863 roku. Ta doktryna była pierwszą prawdą fundamentalną odkrytą przez Williama Millera i reprezentuje podstawowe prawdy adwentyzmu, w których nominalni adwentyści odmawiają kroczyć, jak to przedstawiają „stare ścieżki” Jeremiasza. Tą prawdą o Sabacie jest „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty szósty.

Linia prawdziwego protestantyzmu, na którą składają się Filadelfia i Smyrna, zostaje zdradzona przez tych przedstawionych jako Judasz. Judasz zawarł układ, by trzykrotnie zdradzić Jezusa, w ten sposób wskazując na stopniową zdradę, która poprzedzała i kulminowała na krzyżu. Szesnasty werset jedenastego rozdziału Księgi Daniela przedstawia prawo niedzielne, które zostało

typologicznie zapowiedziane przez krzyż. Dlatego w wersetach poprzedzających prawo niedzielne z wersetu szesnastego, które jest też prawem niedzielnym z wersetu czterdziestego pierwszego, na świętych czasów ostatecznych sprowadzona zostaje trzystopniowa zdrada. Zdrada ta ma miejsce w okresie, gdy Pan po raz drugi gromadzi swój sztandar czasów ostatecznych.

A w owym dniu korzeń Isajego stanie jako sztandar dla ludów; do niego poganie będą się zwracać, a miejsce jego spoczynku będzie chwalebne. W owym dniu Pan po raz drugi wyciągnie swą rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, która pozostanie, z Asyrii, z Egiptu, z Patros, z Kusz, z Elamu, z Szinear, z Chamat i z wysp morza. Wzniesie sztandar dla narodów, zgromadzi wygnańców Izraela i zbierze rozproszonych Judy z czterech krańców ziemi. Zazdrość Efraima przeminie, a przeciwnicy Judy zostaną wytraceni; Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie gnębił Efraima. Lecz polecą na barki Filistyńczyków ku zachodowi, razem złupią synów wschodu; położą swą rękę na Edomie i Moabie, a synowie Ammonu będą im posłuszni. Izajasz 11:10-14.

Izajasz określa historyczny kontekst tego fragmentu w wersecie dziesiątym, używając wyrażenia „w owym dniu”. Ów „dzień” został więc określony w wersetach poprzedzających werset dziesiąty. Gdy prześledzimy tę konkretną narrację prorocką wstecz do miejsca, które pozwala nam ustalić, kiedy przypada „ów dzień”, dochodzimy do pierwszego wersetu dziesiątego rozdziału.

Biada tym, którzy ustanawiają niesprawiedliwe ustawy i spisują krzywdzące przepisy. Izajasza 10:1.

Siostra White określa „nieprawy dekret” z tego wersetu jako wkrótce nadchodzące prawo niedzielne:

"Został ustanowiony bałwochwalczy sabat, jak złoty posąg został postawiony na równinie Dura. I jak Nabuchodonozor, król Babilonu, wydał dekret, że wszyscy, którzy nie padną na twarz i nie oddadzą czci temu posągowi, mają zostać zabici, tak też zostanie ogłoszone, że wszyscy, którzy nie będą okazywać czci niedzielnej instytucji, zostaną ukarani więzieniem i śmiercią. W ten sposób Sabat Pana jest deptany pod nogami. Lecz Pan oznajmił: 'Biada tym, którzy ustanawiają bezprawne dekrety i spisują ucisk, który sami przepisali' [Izajasza 10:1]. [Sofoniasza 1:14-18]" Manuscript Releases, tom 14, 92.

Kontekst ponownego zgromadzenia Jego ludu przez Pana jest osadzony w historii zbliżającego się kryzysu prawa niedzielnego, gdyż w dwunastym wersecie dziesiątego rozdziału Izajasz mówi o tym, że Pan zakończy dzieło pośród swego ludu, zanim przyniesie swój sąd wykonawczy w czasie niesprawiedliwego dekretu, którym jest prawo niedzielne.

Przeto stanie się, że gdy Pan dokona całego swego dzieła na górze Syjon i w Jerozolimie, ukarzę pychę serca króla Asyrii i wyniosłość jego oczu. Izajasza 10:12.

„Dzieło nad Syjonem i nad Jerozolimą”, które Pan „wykonuje” zanim wraz z prawem niedzielnym rozpocznie się ukaranie papieżstwa, jest opieczętowaniem stu czterdziestu czterech tysięcy. W dziewiątym rozdziale Ezechiela mąż z kałamarzem pisarskim przechodzi przez Jerozolimę, oznaczając znakiem tych, „którzy wzdychają i płaczą z powodu obrzydliwości popełnianych w

kraju” i w kościele. To dzieło obejmuje proces ponownego zgromadzenia przez Pana wygnańców Izraela. On gromadzi ich z czterech krańców ziemi, a „cztery krańce ziemi” są reprezentowane przez osiem obszarów geograficznych. Liczba osiem jest symbolem procesu próby obrazu bestii, co wskazuje, że ostateczne zgromadzenie tych, którzy mieliby stać się sztandarem, ma miejsce w okresie, gdy na ziemi przeprowadzana jest próba obrazu bestii.

Jedność, wyrażona słowami: „Efraim nie zazdrości Judzie, a Juda nie dręczy Efraima”, następuje, gdy przeciwnicy Judy zostają wytraceni. Proroczo dawny lud przymierza, reprezentowany przez Judasza, albo synagogę szatana, albo zgromadzenie szyderców, albo protestantów z historii millerystów, albo Żydów z historii Chrystusa, zostaje „odcięty” przy pierwszym rozczarowaniu. Gdy Jeremiasz przedstawia właśnie tę historię, został pouczony, że nigdy nie może wrócić do zgromadzenia szyderców, choć oni mogliby wrócić do niego, gdyby zdecydowali się pokutować.

Od 18 lipca 2020 roku aż do czasu prawa niedzielnego Pan po raz drugi gromadzi swój lud czasów ostatecznych. Gromadzi ich z całego świata, w okresie, gdy doprowadza do końca całe swoje dzieło dotyczące Judy i Jerozolimy. W tym czasie pieczętowania lud Boży czasów ostatecznych będzie niepozorny, lecz mimo to stanie w obliczu potrójnego sojuszu, który sprzeciwia się ich pracy.

Katolicyzm jest bestią potrójnego sojuszu, a jedną z jego córek jest klasa, którą siostra White identyfikuje jako nominalny kościół. Córki te reprezentują fałszywego proroka. Nominalni adwentyści laodycejscy, reprezentowani przez Judasza, są w tym przedstawieniu smokiem. Bunt z 1863 roku został typologicznie zilustrowany buntem starożytnego Izraela podczas pierwszego Kadeszu, kiedy postanowili odrzucić poselstwo Jozuego i Kaleba i wrócić do Egiptu. Egipt jest symbolem smoka.

Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciw faraonowi, królowi Egiptu, i prorokuj przeciw niemu i przeciw całemu Egiptowi: Mów i powiedz: Tak mówi Pan Bóg; Oto jestem przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, wielki smoku, który leży pośród swoich rzek, który powiedział: Moja rzeka należy do mnie, i ja ją dla siebie uczyniłem. Ezechiel 29:2, 3.

Bunt w Kadesz stanowił dziesiątą próbę w serii prób, która doprowadziła do odrzucenia i śmierci ludu wybranego, wyprowadzonego z Egiptu, i był typem ostatecznej próby w serii prób, które zostały nałożone na filadelfijski adwentyzm millerowski 22 października 1844 r. i zakończyły się buntem z 1863 r. U samym końcu historii starożytnego Izraela Żydzi wołali: "Precz z nim, precz z nim, ukrzyżuj go". Piłat rzekł do nich: "Czy mam ukrzyżować waszego Króla?" Arcykapłani odpowiedzieli: "Nie mamy króla poza Cezarem". W pierwszym i ostatnim buncie dawny lud przymierza wybrał symbol smoka (Egipt i pogański Rzym) na swego króla.

18 lipca 2020 roku „przeciwnicy Judy” zostali „odcięci”, a świątynia stu czterdziestu czterech tysięcy została ustanowiona. Pozostało już tylko, aby świątynia została oczyszczona, zanim Posłaniec Przymierza nagle przyjdzie do Jego świątyni. W historii millerowskiej świątynię wznoszono przez czterdzieści sześć lat, od 1798 aż do 1844. Podczas pierwszego rozczarowania, 19 kwietnia 1844 r., protestanci zostali odcięci i stali się częścią synagogi szatana — zgromadzenia szyderców, córki Rzymu. Od tego momentu aż do 22 października 1844 r. zachodził proces

oczyszczania, poprzedzający wejście wiernych za Chrystusem do Miejsca Najświętszego, aby mógł On dokonać dzieła połączenia swojej boskości z ich człowieczeństwem.

Historia prawdziwego protestanckiego rogu, który zostaje zebrany po raz drugi tuż przed niesprawiedliwym dekretem, aby był sztandarem, którego Bóg używa, by wezwać swoją inną trzodę z Babilonu, ma miejsce w tym samym okresie, gdy odstępcze rogi republikański i protestancki łączą się, dopuszczając się duchowego nierządu, stając się w ten sposób jednym ciałem, czyli jedną świątynią, która jest obrazem bestii. Świątynia Boża równocześnie kształtuje obraz Chrystusa.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana: Stań w bramie domu Pana i ogłoś tam to słowo, i powiedz: Słuchajcie słowa Pana, wszyscy z Judy, którzy wchodzą przez te bramy, aby oddawać cześć Panu. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie wasze drogi i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać w tym miejscu. Nie ufajcie kłamliwym słowom: To świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana! Bo jeśli naprawdę poprawicie swoje drogi i swoje uczynki, jeśli naprawdę będziecie wykonywać sprawiedliwy sąd między człowiekiem a jego bliźnim; jeśli nie będziecie uciskać przybysza, sieroty i wdowy, i nie będziecie przelewać niewinnej krwi w tym miejscu ani chodzić za innymi bogami na własną zgubę, wtedy pozwolę wam mieszkać w tym miejscu, w ziemi, którą dałem waszym ojcom, na wieki wieków. Oto ufacie kłamliwym słowom, które nie przynoszą pożytku. Czy będziecie kraść, zabijać, cudzołożyć, krzywoprzysięgać, palić kadzidło Baalowi i chodzić za innymi bogami, których nie znacie, a potem przychodzić i stawać przede Mną w tym domu, który jest nazwany moim imieniem, i mówić: Jesteśmy wybawieni, aby czynić wszystkie te obrzydliwości? Czy ten dom, który jest nazwany moim imieniem, stał się w waszych oczach jaskinią zbójców? Oto Ja sam to widziałem — mówi Pan.

Lecz idźcie teraz do mojego miejsca, które było w Szilo, gdzie na początku umieściłem moje imię, i zobaczcie, co z nim uczyniłem z powodu niegodziwości mojego ludu Izraela. A teraz, ponieważ uczyniliście wszystkie te rzeczy, mówi Pan, i przemawiałem do was, wstając wcześniej i mówiąc, lecz nie słuchaliście; i wołałem do was, lecz nie odpowiedzieliście; przeto uczynię z tym domem, który nazwany jest moim imieniem, w którym pokładacie ufność, i z tym miejscem, które dałem wam i waszym ojcom, jak postąpiłem z Szilo. I odrzucę was sprzed mojego oblicza, jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe potomstwo Efraima. Dlatego nie módl się za ten lud, nie wznos też za nich wołania ani modlitwy, ani nie wstawiaj się u mnie: bo cię nie wysłucham. Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? Jeremiasz 7:1-17.